N. 15 Rok trzeci.

Wychodzi co poniedziałek. Biuro redakcyi na ulicy Szerokiej pod l. 19¼.

Przedpłata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 6 złr., półrocznie 3 złr..

PAMIĘTNIK GOSPODARSKI.

Lwów, dnia 14 Kwietnia, 1851.

Komitet Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego wydał 3ci numer Przeglądu swoich czynności następującej treści:

„Dziesiąte ogólne zgromadzenie Towarzystwa gospodarskiego odbyło dwa posiedzenia, mianowicie na dniu 24tym i 26tym lutego b. r. Wybór nowych członków zaś uskutecznionym został przez Komitet, wzmocniony dodaniem 10ciu członków z grona na 1szem posiedzeniu dnia 25go lutego r. b. obecnych.

Ponieważ sprawozdanie Komitetu odczytane na posiedzeniu 24go lutego b. r. tudzież protokół posiedzeń ogólnego zgromadzenia dopiero w 10tym tomie *Rozpraw* umieszczonym będzie, uważamy być stosowną do zamiaru naszego, podać szanownym członkom w głównej treści wiadomość o odbytych przez ogólne zgromadzenie posiedzeń.

I. 1. Na pierwszem posiedzeniu d. 24 lutego było 68 członków Tow. gosp.; na drugiem zaś 55 obecnych, wraz z Prezesem i P. Ludwikiem Szumanczowskim, delegowanym od Towarzystwa gospodarskiego krakowskiego. Obadwa posiedzenia odbyły się w przytomności dwóch c. k. Komisarzy, wojennego i politycznego. Po odczytaniu sprawozdania wezwał xiążę Prezes zgromadzonych członków, aby z grona swego wyznaczyli komisyą do strutynowania rachunków z przychodu i wydatków Towarzystwa, które ogólnemu zgromadzeniu w sprawozdaniu przedłożone zostały; co jednak zgromadzenie polegając na zaufaniu, którem Komitet zawsze obdarza, potrzebnem nie uznało, i natomiast uchwaliło: aby nie wybierać osobnej komisyi do tej czynności. Gdy większa część członków na zgromadzeniu być nie mogła, sądzimy, że umieszczenie rezultatu z naszych rachunków z ostatnim grudnia 1850 r. zamkniętych, będzie tu na swojem miejscu.

Przychód w roku 1850.

1) Należytości od 251 członków wpłynęło za r. 1850 i dawniejsze lata	5,012 zł.		
2) Ze sprzedaży dzieł przez Towarzystwo wydanych	542 złr.	16	kr.
3) Prowizya od książeczek Kasy O. .	241 złr.	2	kr.
4) Drobne dochody	6 złr.	20	kr.
razem	3,801 złr.	38	kr.
Do tego reszta kasowa z końcem roku 1849	2,998 złr.	57¼	kr.
razem przychód	6,800 złr.	35¼	kr.

Wydatek w roku 1850.

1) Zarząd i koszta kancelaryjne . .	1,340 złr.	52	kr.
2) Koszta na dyplomy	71 złr.		
3) Na bibliotekę i inne zbiory . .	1,099 złr.	31	kr.
4) Nakład dzieł własnych	1,713 złr.	39	kr.
razem	4,225 złr.	2	kr.
Reszta kasowa z końcem r. 1850 .	2,575 złr.	33¼	kr.

Stan członków z końcem r. 1850.

Honorowych	11
Korespondujących	41
Czynnych	379

Z końcem 1850 roku zalegało należytości rocznych po 12 złr.	382 czyli	4,584 złr.
do dnia dzisiejszego wpłynęło z tychże	46 „	552 złr.

2. Następnie uchwaliło zgromadzenie, *aby wezwać wszystkich członków Tow. gosp. do kupowania Rozpraw*, których już dziewięć tomów wyszło. Pożądaną jest rzeczą, aby szanowni członkowie tej uchwale zadosyć czynili; ponieważ *Rozprawy* nasze zawierają prócz wszelkich główniejszych czynności Komitetu, korespondencyj z wys. c. k. władzami, projektów do praw wys. c. k. Ministeryum przez Komitet przedkładanych — wiele innych ważnych w zakres gospodarstwa krajowego, i statystyki onegoż należących przedmiotów — przedstawiają czytelnikowi interesujący obraz historyczny Towarzystwa naszego, jego stopniowego wzrostu i rozwoju, i dają każdemu sposobność nietylko nauczenia się czegoś pożytecznego, ale i sprawiedliwego osądzenia tej krajowej instytucyi. Także i tę okoliczność przytem uwzględnićby należało, że przez zakupowanie *Rozpraw* wracają się Towarzystwu koszta, na drukowanie ich nakładane, i tym sposobem uzupełniają się fundusze Towarzystwa.

3. Dalej, na wniosek Kazim hr. Krasickiego w skutek dyskussyi zapadła jednogłośna uchwała, upoważniająca Komitet *do ścisłego wykonywania* §*fu 24go Ustaw naszych, względem członków uchylających się od obowiązku płacenia rocznych wkładek i niezgłaszających się wcale do Komitetu.*

4. W miejsce dwóch ubywających członków Komitetu, mianowicie hr. Kazim. Krasickiego i p. Maur. Kraińskiego, wybrało zgromadzenie, stosownie do §fu 39 i 40 Ustaw, *powtórnie pierwszego i p. Felicyana Laskowskiego na lat trzy; pana Maurycego Kraińskiego zaś, który obecnie słabością złożony we Lwowie nie mieszka, ze względu na jego zasługi dla pożytku Towarz. przez kilka lat podejmowane, zostawiło w Komitecie nadliczbowym członkiem.*

5. Na wniosek p. Gwalberta Pawlikowskiego uchwaliło zgromadzenie, *aby na uwiecznienie pamięci zaprowadzenia żeglugi parowej na Wiśle, Dunajcu i Sanie, wybitym został medal osobny dla hr. Andrzeja Zamojskiego, kosztem Tow. gosp. z stosownym napisem.* Chociaż jeszcze nie wiemy, jaki skutek osiągną usiłowania tego dla gospodarstwa krajowego wielce zasłużonego męża, idziemy tu za wiadomem godłem: *in magnis et voluisse sat est.* Nie ma wątpliwości że Kraków i okolica jego najpierwej pożytek z żeglugi parowej na Wiśle odnieść może; a gdyby tylko ten rezultat przedsiębierstwo hr. Andrzeja Zamojskiego dało, że w jednej części kraju naszego przezto większy ruch handlowy powstanie i przemysłowość się ożywi, już postępowanie nasze dostatecznie usprawiedliwione będzie.

6. W końcu drugiego posiedzenia ogólnego zgromadzenia d. 26 lutego zajmowali się obecni członkowie rozbiorem dwóch pytań gospodarskich, mianowicie:

a) Czy i jak dalece gorzelnie w teraźniejszych okolicznościach, przy podwyższeniu podatku gruntowego i od wyrobu, stanowią sposób do utrzymania gospodarstwa i dochodu w odpowiednym stanie? Jeżeli nie, czem je zastąpić?

b) Jaki ma być najlepszy sposób zapewnienia sobie teraz robotnika? czy przez spuszczanie się na najemnika? czy przez osiedlenie chałupkników? czyli też przez powiększenie stanu czeladzi folwarcznej? a w tym ostatnim razie czy na ordynaryi czyli też na wikcie?

Kwestye te nastręczyły sposobność członkom na posiedzeniu obecnym, do rowinięcia interesującej dyskussyi, która w protokole posiedzeń umieszczoną jest.

Komitet miał w upłynionym czasie trzy posiedzenia, tj. d. 17 lutego, 10 i 15 marca b. r., na których czynności bieżące załatwiano, pisma do druku przeglądano, projekta od członków nadchodzące roztrząsano, i kwestyą wzajemnego zabezpieczenia od szkód przez pożar wynikających zatrudniano się.

7. Aby na przyszłość nie było potrzeby dawać powodu do podobnych uchwał jak ta, która wyżej (pod 3.) wyrażoną jest, postanowił Komitet na posiedzeniu swojem d. 15 marca b. r., stosownie do wniosku p. Ludw. Skrzyńskiego, przyjąć objaśnienie do § 19tego Ustaw Tow. gosp. następującej treści:

„Każdy członek Towarzystwa chcąc podać kogo do wyboru ma pisemnie o tem uwiadomić Komitet, i w uwiadomieniu wyrazić: *a)* Jakie zasługi lub też uzdatnienie do zawodu gospodarskiego odznaczają osobę przedstawioną; *b)* Iż przedstawiony oświadczył przedstawiającemu chęć przystąpienia do Towarzystwa, oraz gotowość dopełniania wszystkich przez to przystąpienie przyjętych na się obowiązków; *c)* Stan i miejsce zamieszkania kandydata, tudzież miejsce ostatniej poczty z której expedycye odbiera.«

Okazuje się z tego, że przyszłe wybory odbywać się będą z większą skrupulatnością; tym sposobem Towarz. nasze wzrastać będzie w mężów wiedzionych chęcią przyczynienia się do prawdziwego pożytku, oraz uniknie się kolizyi i nieprzyjemności z ścisłego zastosowania § 24. Ustaw wynikających.

II. 1. Wysokie c. k. Ministeryum rol. i górn. przesyłając nam obwieszczenie zawierające plan wykładu nauk, na kurs letni 1851, w wyższym c. k. zakładzie gospodarskim w węgierskim Altenburgu przepisanych, wzywa nas pismem swem z d. 5 marca b. r. l. $^{3261}/_{104}$. Abyśmy ten przedmiot do publicznej podali wiadomości. Czyniąc zadosyć temu wezwaniu, umieszczamy krótką treść wzmiankowanego obwieszczenia:

„Kurs letni rozpoczyna się w zakładzie d. 22 kwietnia i trwa do 15 września. Nauka obejmuje przedmioty główne, jako to: 1) Prowadzenie gospodarstwa wiejskiego, szczegółową uprawę roślin, uprawę łąk, leśnictwo, chów bydła, technikę w zakres gospodarstwa przypadającą, ćwiczenia praktyczne w uprawie roli, w ogrodach, sadach i winnicach. 2) Wiadomości zasadnicze i pomocnicze: chemią rolniczą; ćwiczenia w rozbiorach chemicznych; geologią; weterynaryą; meteorologią; specyalną botanikę i mechanikę; geometryą, pomiar pól, niwelacyą, rysunki i budownictwo gospodarskie. Warunki przyjęcia są następujące: *a)* Wywód z odbytych wyższych nauk gymnazyalnych, lub realnych; gdyby świadectwa były niedostateczne, lub gdyby nie mogły być wcale przedłożone, kandydat musi poddać się examinowi, z którego się okaże, czy może być przyjętym do zakładu lub nie. Uwzględnienie szczególne znajdują przytem tacy młodzi ludzie, którzy już wprzód gospodarstwem się trudnili i na dobre świadectwa w tym względzie zasłużyli. *b)* Każdy kandydat musi wywieść się zaświadczeniem dobrych obyczajów, i mieć pozwolenie ojca lub opiekuna do pobierania nauki w Zakładzie. tudzież musi mieć najmniej lat 17. Cała nauka w wyż wymienionym Zakładzie odbywa się w dwóch latach. Wstęp dozwolony jest na wiosnę lub w jesieni, za pierwszy rok nauki płaci każdy uczeń 80 złr. za drugi zaś tylko 40 złr., zawsze w półrocznych ratach z góry. Ubożsi uczniowie, którzy warunkom do przyjęcia ich zupełnie odpowiadają, pobierają naukę bezpłatnie; jest także dla nich kilka stypendyów przy tym Zakładzie, do fundacyi J. C. M. Arcyksięcia Albrechta należących. Ponieważ Dyrektorem Zakładu jest pan Pabst, nasz członek koresp., więc życzący sobie bliższych szczegółowych wiadomości w tym względzie, mogą się zgłosić do Komitetu, który w razie potrzeby może znosić się z dyrekcyą Zakładu.«

2. Podanie o zaprowadzenie stałej kwarantanny na bydło pędzone do nas z Rosyi i Wołoszczyzny, ułożone przez pana Waleryana Krzeczunowicza, przedłożył Komitet wys. c. k. Prezydyum krajowemu, dnia 13 marca, r. b. l. 226. Podanie to umieszczone będzie w następującym tomie Rozpraw Towarzystwa naszego.

3. Prośba do wys. c. k. Ministeryum o przyspieszenie wynagrodzenia za zniesione powinności urbaryalne podaną została d. 29 marca, 1851, l. 84.

III. 1. Pan Marcin Zawadzki, członek naszego Towarzystwa, właściciel Orzechowica, poświęcający się szczególnie technologii gospodarskiej i mechanice, pracuje nad poprawą i wydoskonaleniem młockarni; robi więc projekt, aby zebrać dokładne wiadomości o znajdujących się w kraju naszym młockarniach, i chce wiedzieć, gdzie, jakie i czyjej roboty znajdują się młockarnie, ile kosztują, jak długo są w używaniu, jakiego narządu i jakie dają rezultaty? W tych dniach przedłoży pan Zawadzki Komitetowi rubrykowaną tabelkę, zawierającą szczegółowe pytania, tyczące się machin do młócenia zboża, którą rozeszlemy między członków do zapełnienia rubryk.

2. Tenże projekuje działać na gospodarzy wiejskich w celu oszczędzenia paliwa, i utrzymuje, że podług jego metody urządzona kuchnia lub palenisko pod kotłami parowemi w gorzelniach i innych fabrykach, znaczną część oszczędza paliwa; oświadcza przytem gotowość udzielenia każdemu, kto sobie tego życzyć będzie, dokładnej informacyi.

3. Ponieważ transport wszelkich materyałów przeto i drzewa na opał, przez brak robotnika i złe drogi, jest teraz bardzo utrudzonym, więc pomyśleć wypada, jakim sposobem w tym względzie ułatwienie zaprowadzićby można. Niezawodnie węgiel drzewny łatwiejszy jest do przewozu niżeli drzewo, gdy jedna fura węgla zastępuje pięć fur drzewa. P. Zawadzki projektuje zaprowadzenie zwęglania drzewa w tych okolicach, gdzie przywóz jego znacznie jest utrudzony. Chciałby przeto wiedzieć, gdzie się znajdują węglarnie na większą skalę urządzone, i jaka jest proporcya między miarą uzyskanego węgla, a miarą drzewa nań przeistoczonego?

Komitet Towarzystwa gospodarskiego chcąc ten przedmiot zbadać ile możności dokładnie, uprasza szanownego członka, abyś nam doniosł:

1. Gdzie są w okolicy szanownego członka fabryki węgli drzewnych?

2. Jaką ilość produkują rocznie?

3. Ile korcy węgli daje sąg lub łatr kubiczny?

4. Z jakiego drzewa wypalają węgle?

5. Jaki sposób zwęglania drzewa zaprowadzony jest w tych węglarniach?

6. Dokąd sprzedaż głównie dzieje się?

7. Czy używają okoliczne gorzelnie, i z jakim skutkiem węgli na opał zamiast drew?

8. Co się płaci od korca węglarzowi i w ogóle jaki sobie producent liczy koszt produkcyi korca węgli?

4. Projekta do ustaw Towarzystwa ogniowego, jako też Towarzystwa akcyonaryuszów, w celu zaprowadzenia szkoły gospodarczej zawiązać się mającego, wyrobione przez członków naszych, będą na najbliższych posiedzeniach Komitetu rozbierane.

IV. 1. Dnia 25 lutego b. r. odbyły się w sali posiedzeń Towarzystwa kredytowego wybory na członków Tow. gosp. — jak już na wstępie tego pisma powiedziano. Na honorowego członka obrany został: xżę Salm-Reifferscheid Hugo, prezes c. k. Towar. gosp. morawsko-szląskiego.

Na członków czynnych obrano na przedstawienie obecnych i nieobecnych na posiedzeniu członków dawniejszych, 50 nowych, więc grono nasze w tym roku znacznie powiększonem zostało.

V. 1. Dziewiąty tom Rozpraw Tow. gosp. opuścił już prasę, i znajduje się w kancelaryi naszej tudzież w xięgarniach krajowych i zagranicznych do nabycia. *)

2. P. Lipski wydawca Ziemianina w W. X. Poznańskim, przysłał nam dwa zupełne exemplarze tegoż pisma i 40 exemplarzy Rozprawy o osuszaniu pól, tłóm. z angielskiego, ofiarując przytem usługę swą Towarzystwu. Wywzajemniając się za przychylną obywatelską usługę p. Lipskiemu, posłaliśmy mu po dwa exemplarze druków naszych. Exemplarz Rozprawy o osuszeniu pól kosztuje 30 kr.

3. Pan Ekielski nadesłał do Komitetu dokładny opis młyna do mielenia gipsu i kości palonych, tudzież opis pieca urządzonego do przepalania gipsu mielonego, na użytek mularski przeznaczonego — jaki się na Podgórzu znajduje. Opis ten można w kancelaryi Tow. każdego czasu mieć do przeczytania.

4. Fabryka pługów krasiczyńskich nadesłała nam kilkanaście sztuk tychże, które dawniej obstalowane były; wzywa się tych panów, do których należą, aby sobie ich odebrać raczyli.

5. W kancelaryi Tow. gosp. jest na sprzedaż korzec brzanki łąkowej, której garniec 1 złr. m. k. kosztuje.

6. Sieczkarnia ręczna, wyrobu krajowego, kosztująca 11 złr. m. k., jest także w kancelaryi Towarzystwa do nabycia.

7. Przypominamy zarazem aby ci panowie członkowie, którzy mają do tego sposobność, raczyli na poprzednią odezwę naszą względem gipsu nadesłać odpowiedzi: gdyż dotąd nadeszło ich tylko 16, które też członkowi naszemu dr. Althowi w Czerniowcach, do dalszego użytku naukowego przesłane zostały.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego

We Lwowie, dnia 28go marca, 1851 r.

Dźwignie gospodarstwa wiejskiego.

(Ciąg dalszy).

III. Cukrowarnie. Fabryk cukrowych jak tłumacka, gdyby nawet było zkąd na nie łożyć, nigdy w kraju wiele być nie może, a co gorsza fabryki takie nie bardzo korzystnie oddziaływują na rolnictwo, raz dla systematu swego, który suszone buraki przerabiając ujmuje bydłu wybornej w wytłoczynach karmi, powtóre, że nawet odpadki fabryczne tylko w bliskości samychże cukrowarni za nawóz użytemi być mogą; zaczem idzie, że grunta cukrowarni przyległe zbogacają się na koszt wielu odległych gospodarstw, które tedy nietylko plon, ale nawet pożywne soki swej roli, więc i część roli fabrykom w cenie buraków sprzedają. Ale syroparnie rozrzucone po kraju, któreby albo swój wyrób wprost konsumentom albo rafineryom a nawet gorzelniom sprzedawały, byłyby nieobliczonych dobroczynnych skutków dla rolnictwa z wielu względów. Buraki dla syroparni uprawiane miałyby źródło odżywności w wytłoczynach i odpadkach, wytłoczyny zażtępowały a nawet przewyższałyby pod pewnym względem brahę w gospodarstwie a na ich podstawie chów bydła albo i wypas jego dźwigałby się. Dałyby się do tego połączyć syroparnie z gorzelniami a uprawa buraków posiłkowałaby uprawę kartofli, które już obsiekane być potrzebują wtedy, gdy jest jeszcze dosyć czasu do sadzenia rosady buraków. Chybiony plon kartofli nie mieszałby jeszcze gospodarstwa mającego pomoc w burakach a stosowna część roli mogłaby być zajętą roślinami okopowemi bez wysilenia w uprawie kartofli. Jare zboża zatem z koniczyną równie w buraczysku jak w kartoflisku mogłyby być obsiewane. Nakład na syroparnie nie osobliwszy, bo może się ograniczyć na zaprowadzenie prasy, kadzi drewnianych i najwięcej 3 kotłów żelaznych, takich że gdy jeden jest największym, drugi od niego a trzeci od drugiego o połowę mniejszym co do objętości być ma. Poznanie zasady chemicznej bardzo łatwe, jest ona bowiem i w Boussingaulcie jasno wyłożona, a cała rzecz polega na utrafieniu mleka wapiennego, którego sporządzania Hlubek uczy w gospodarstwie swojem wiejskiem. Manipulacya praktyczna dla znającego zasadę chemiczną jest zabawką. Potrzeba tedy tylko dostatecznej chęci, a o syroparnią na podstawie własnej uprawy buraków nie trudno.

(Dokończenie nastąpi).

*) Przegląd rzeczy w tym tomie zawartych podaliśmy już w nrze 11 naszego dziennika, na str. 44.

Przegląd Ziemianina, pisma poświęconego rolnictwu i przemysłowi.

Poznań, 1850, 8vo. Poszyt 1 — XII. *(Ciąg dalszy).*

Trzeci zeszyt poczyna się XII artykułem *o użyznieniu ziemi*, który jest dokończeniem artykułu 1go w poszycie 1szym.

Na str. 190 twierdzi autor; że *najgłówniejszym celem uprawy jest użyznienie ziemi.* A powiedziawszy to mówi dalej: „Chcąc korzystać z wilgoci atmosferycznej, trzeba utrzymywać rolę zwięzłą w stanie rozkruszenia, a rolą zbyt suchą i sproszkowaną w stanie zwięzłym; zgoła trzeba się przybliżyć do ogrodowej uprawy w której chociaż po długim i gwałtownym deszczu, nigdy na roli nie zrobi się skorupa, a z której dla zgłębionej uprawy wilgoć tak łatwo się nie ulatnia.“ Zasadę tę swoję autor następnie przytaczaniem szczegółów wyjaśnia, a jakkolwiek usiłuje rugować zadawnione błędy, pochodzące z jednostronnej obserwacyi, nie ochrania się nowych z takiejże samej własnej jego wypływających. Zajmującą rozprawę kończy autor następującemi słowy: „Rolnikom dajemy radę, żeby skreślili sobie program, rys systemu (?) podług którego zamierzają użyzniać swą ziemię i jakiemi środkami chcą kulturę swej włości podnieść. Wykonywanie zaś tych prac i użycie środków melioracyjnych urządzić powinni podług sił, jakiemi rozporządzają i podług zamiłowania swej ziemi (to i bez rady uczynią. R.), do której użyznienia nie powinno być wstydem, nietylko pracę umysłową poświęcić, ale pracą rąk własnych w potrzebie się przyłożyć; miłując zaś swą ziemę i oddając się zawodowi rolniczemu z zapałem, nie należy tylko dorywczo, jakby z musu, w chwilach wolnych od zabaw i innych zatrudnień, ale bezprzestannie się nam zajmować trzeba. Nie miłuje też ten rolnik swej ziemi, który dochody i kapitały na inne cele zbytkowne obraca, a w rolnictwo i użyznienie ziemi zaledwie cząstkę dochodów i okruchy kapitałów wkłada; a te jeszcze raczej na upiększenie swej włości, na ubranie jej pięknemi budynkami, płotami itp. niż na użyznienie ziemi poświęca. Można nie wielkim kapitałem dojść do użyznienia ziemi, trzymając się zasady: że lepiej wcześniej jakąś poprawę zaprowadzić, chociażby na małą skalę, niż odkładać poprawy aż do zebrania dostatecznego kapitału ku zaprowadzeniu ogólnej reformy i melioracyj całą przestrzeń obejmujących, a tak rozkładając sobię tę pracę na lata, a może i na dziesiątki lat, dojść można do wielkich rezultatów, z warunkiem jednak trzymania się ściśle obranego a wyrozumowanego programu a nie działania na domysł i podług przypadkowych uwiedzeń; z warunkiem wykonywania prac rozpoczętych z konsekwencyą i nieustraszoną przeciwnościami wytrwałością. Wtenczas błogie skutki i korzyści z jednych po-

praw staną się szczeblami i środkami do następnych; a inne dalsze gałęzie przemysłu rolniczego, zdobędziemy tylko za pomocą użyźnienia ziemi (?); ziemia bowiem, nie tylko jest naszą matką, ale i mamką od stwórcy nam daną. (?)« *W. A. W.*

Na str. 201 XIII *Rozprawa o osuszeniu pól* jest dokończeniem rozprawy VIII w poszycie 2im rozpoczętej.

XIV artykuł rozpoczynający się na str. 227 jest nadpisany: *Budowa z piasku* a podpisana L. S.

Autor artykułu podaje tu opis wynalezionego sposobu budowania Pomorczyka Prochnów, o którym to sposobie w pismie Sprengla więcej doczytać się może. Pomnąc na przysłowie: kto się buduje, leczy, tego bieda ćwiczy, mamy wszystko za ważne, co nam w zakresie budownictwa gospodarskiego nastręcza sposoby oszczędzenia grosza, tyle potrzebnego do wszystkich najważniejszych przedsięwzięć gospodarskich.

Na str. 233 poczyna się artykuł XV nadpisany: *Działanie towarzystwa rolniczego Prus zachodnich na ulepszenie gospodarstw włościańskich.* Artykuł podpisany *D.* i dowodzi, że z ciemnymi ludźmi trudna sprawa a więc, że potrzeba począć *ab ovo* tj. od lepszego wychowauia, które zarazem i te skutki będzie miało, że mniej sądów i domów karnych w kraju będzie potrzeba.

Na str. 239 zaczyna się artykuł XVI nadpisany: *O trykach zarodowych* a podpisany na str. 241 Miketta. „Przez moje 30letnie doświadczenie w różnych częściach Polski, Rosyi i Prus, mówi autor, mając małe i wielkie owczarnie pod swoim dozorem, przekonałem się, że nic łatwiejszego, jak cienką a rzadką wełnę ze szkodą właściciela owczarni rozmnożyć, ale najtrudniejszem zadaniem jest i będzie wielość wełny około 3 cetn. ze 100 sztuk owiec a do tego mierną cienkość otrzymać, bo to tylko przynosi dochod i wynagradza sowicie właściciela.

Na str. 243 jako artykuł XVII zamieszczony jest *List p. K. K., zawierający uwagi nad pytaniem: Co jest korzystniej dla rolnika czy chować owce, z najcieńszą, czy z mniej cienką lub średniocienką wełną?* Autor daje odpowiedź na pytanie, że w obecnych okolicznościach korzystniej jest trzymać się owiec z średnią, ale obfitą wełną, niż dążyć do elekty a zdanie to swoje popiera wykazami liczbowemi.

Na str. 251 poczyna się artykuł XVIII z nadpisem *O używaniu gruntów lesnych pod zasiew zbożem.* Autor artykułu: H. T. Że grunt leśny tam tylko pod zasiew zboża na parę lat może być użytym, gdzie drzewo droższe wymaga naprzód karczowania pni a potem obsiewaaia gruntu leśnego nasieniem drzewnem, to rozumie się samo przez się.

Na str. 259 zaczyna się artykulik XIX z nadpisem: *Środek zapobiegający zarazie śledziony.* Podpisano *Stanowski.*

Środek ten zasadza się na tem, aby gnoju końskiego na podściołkę u rogacizny używać i starać się o czyste powietrze w oborach i aby bydło na czczo na paszę nie wychodziło. Jestto rada dla okolic niskie pastwiska mających.

Na str. 262 następują *Rozmaitości* jako artykuł XX. Z pomiędzy tych umieszczamy co następuje: «Wymiona zbolałe sprawują u krów, że zupełnie przestają się doić. Na to najlepszy sposób zgotować piwo tęgie z masłem i tem obmywać wymię. Również pomaga nać od pietruszki wywarzona w piwie lub w urynie; przytem czysto wydajać.» Spis prenumeratorów i omyłki druki kończą IIIci poszyt od 187 do 268 str. *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

Wiadomości handlowe.

Kraków, 7 kwietnia. Dzisiejszy dowóz był znaczny, ale ruch słaby. Pszenica z początku utrzymywała się w cenie, w końcu nieco spadła; sprzedano jej około 400 — 500 korcy po $6^3/_7$ — $7^1/_2$, żyto odchodziło bardzo powoli, wszelako sprzedano go przeszło 400 korcy po $5^1/_4$ — $5^3/_4$ złr., jęczmień spadł w cenie, kupiono go przeszło 300 korcy po 4—$4^1/_2$, za szczególnie piękne ziarno do siewu płacono $4^3/_4$—5, groch utrzymuje się, 70—80 korcy pozbyto po 7—$7^3/_4$, kasza jaglana podobnież $8^2/_2$=$9^3/_4$.

Gdańsk, 5 kwietnia. Według wiadomości z Londynu sięgających dnia 31 marca, stałe ceny na pszenicę utrzymały się na wszystkich punktach handlowych Anglii. Dowozy zagranicznego zboża są ciągle nieznaczne; krajowe w małej tylko ilości przychodzi na targi, jedna tylko mąka francuzka nie przestaje takowych w obfitej ilości zasilać. Tu i owdzie uzyskano nawet małe podwyższenie, choć młynarze ociągają się z kupnem większych partyj. W zeszłych bowiem miesiącach gdy ceny na bardzo niskiej stały stopie, starali się zapasy powiększyć. Mimo to sprzedający nie myślą ustąpić w żądaniach, tem bardziej, że dowozy w stosunkach dawniejszych zmniejszają się, a powietrze ciągle niestałe utwierdza ich w nadziei polepszenia.

Dotychczas oprócz opoźnienia siewów wiosennych, deszcze rzeczywistych szkód nie zrobiły. Mokry marzec uważają jednak ogólnie za niepomyślny i przy obecnych cenach, łatwo właściciele dadzą się zaalarmować.

Dowozy całotygodniowe do Londynu wynosiły:

	pszenicy	jęczm.	słodu	owsa	bobu i gr.	siem. l. i rz.	m. cet.
z kraju kw.	3,144	1,982	9,481	2,436	924	—	14,292
z zagr. «	9,681	560	—	2,765	360	1,183	27,704

W Belgii i Holandyi wiadomości o dobrym stanie zasiewów zimowych w kraju wywołują na targi tamtejsze, które zdawały się ożywiać, niekorzystne wrażenie.

Z początkiem tego tygodnia otworzyła się żegluga na Wiśle. Z Polski nie dostaliśmy jeszcze świeżych transportów i nie słychać, aby takowe w Toruniu miały się już pokazać. Zdaje się, że chęć zawierania nowych tranzakcyj na tutejszym placu ogólnie się budzi; a jeżeli wiadomości z Anglii rzeczywiste polepszenie cen nam przyniosą, spodziewać się można, iż ta na niczem nie spełznie.

W ciągu tygodnia sprzedano na naszej giełdzie 94 łaszty pszenicy, 64 łaszty żyta, 54 łaszty jęczmienia, 20 łasztów grochu. Płacono za korzec:

Pszen.,	w. hol.	funt.	$125/_6$	od	złp.	26	gr.	9	do	złp.	26	gr.	$11^1/_2$
, —	«	«	$127/_8$	od	«	27	«	—	do	«	27	«	25
Żyta	«	«	$123/_4$	od	«	15	«	24	do	«	16	«	16
Jęczmie:	«	«	$107/_8$	od	«	11	«	8	do	«	12	«	—
Grochu											17	«	2

Kursa zamian. Londyn 3 mies. $199^3/_4$ sr. gr. Hamburg 10 tygodni $44^7/_8$ sr. gr. Warszawa 8 dni 94%. *Makowski Kendzior & C.*

Lwów, 14 kwiet. Korzec pszenicy 20 złr. 37 kr., korzec żyta 14 złr. 55 kr., jęczmienia 11 złr. 30 kr., owsa 6 złr. 32 kr., prosa 12 złr. 45 kr., hreczki 13 złr. 00 kr., grochu 18 złr., kartofli 6 złr. 3 kr. w. w. Garniec okowity 30° w hurtowej sprzedaży 1 złr. 3 kr., w drobnej 1 złr. 5 kr. m. k.

Kasa oszczędności we Lwowie.

Stan wkładek pieniężnych był z dniem 28 lutego, 1851		1,848,144 złr. $25^2/_4$ kr.
Od 1 do 31 marca b. r.		
Włożyło 529 stron:	60,636 złr. 7 kr.	
Zwrócono 465 stronom:	42,562 złr. $33^1/_4$ kr.	
przybyło więc		18,073 złr. $33^3/_4$ kr.
Zatem d. 31 marca r. b. był ogół wkładek .		1,866,217 złr. $59^1/_4$ kr.
Kapitał galicyjskiego Instytutu ciemnych		4,101 złr. 25 kr.
ogół		1,870,319 złr. $24^1/_4$ kr.
Na to miał zakład na d. 31 marca. 1851		
na hypotekach	1,568,642 złr. 13 kr.	
funduszu ruchomego	409,505 złr. 17 kr.	
ogółem . .		1,978,151 złr. 30 kr.

Kurs lwowski z dnia 14 kwietnia.

	złr.	kr.		złr.	kr.
Dukat holenderski .	5	58	Rubel rosyjski sr.	2	—
Dukat cesarski . . .	6	4	Polski kurant . . .	1	30
Półimperyał rosyjski	10	29	Listy zastawne gal.	90	2
Talar pruski	1	54	*Laża od duk. ces. 38*		
			Laża od srebra 32.		

Nakładem Redakcyi. *W drukarni zakładu narodowego Ossolińskich.*